



Przyjęcie u szefa delegacji polskiej w ONZ

NOWY JORK. Szef delegacji polskiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ m.in. Stanisław Skrzyszewski wydał przyjęcie dla uczestników VII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Na przyjęciu byli również obecni liczni przedstawiciele prasy i postępowych kół amerykańskich.

W przyjęciu wzięło udział około 500 osób, w tym delegacja radziecka, ukraińska, białoruska, czeczeńska, delegacje krajów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i innych krajów — członków ONZ.

W czasie przyjęcia wyświetlono 3 polskie filmy dokumentalne: „Ottar Wita Stowca”, „Mazowsze” i „Warszawa”, przyjęte przez zebranych entuzjastycznie.

Polska w składzie komisji powołanej do ustalenia definicji agresji

NOWY JORK. Zgromadzenie ogólne NZ powołało specjalną komisję, która ma się zająć sprawą ustalenia definicji agresji. W skład komisji, poza pięcioma wielkimi mocarstwami, weszły Polska oraz Boliwia, Brazylia, Republika Dominikańska, Indie, Iran, Holandia, Meksyk, Norwegia i Syria.

Komisja ma w ciągu 1953 roku przestudiować i opracować projekty definicji agresji i przedłożyć w tej sprawie sprawozdanie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.



TARTAK W JASTROWIE WYKONAŁ JUŻ ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY

28 listopada kierownik tartaku oznajmił załozce na uroczystej masowce, że w tym dniu zaloga wykonała plan roczny. Plan został wykonany w okresie kapitalnego remontu, który trwał zamiast 2 miesiacy, tylko 6 tygodni.

W okresie trwania remontu wybil się na czolo w swej brygadzie tow. Bronisław Wróbel, wyrabia on przeciętnie 190 proc. normy. Tow. Bolesław Chranowski zaprojektował rozbudowę hali maszyn dla lepszego rozstawienia maszyn i ich racjonalnego wykorzystania.

Mimo niepełnego stanu zalogi i nieprzeprowadzonego kapitalnego remontu plan roczny tartaku wykonany został w 32 dni przed terminem. Stało się tak dlatego, że nasza zakładowa organizacja partyjna skupia wokół siebie masy bezpartyjne i ściśle współpracuje z kierownictwem i rada zakładowa.

W tartaku jastrowskim prowadzone są kursy języka rosyjskiego. Zaloga studjuje również z wielką sumiennością materiały z XIX Zjazdu KPZR. Dużą pomocą w pracy zalogi jest stosowanie metody inżyniera Kowalowa. Metoda ta pracuje tow. Kotecki, który wykonał wózek do wywożenia trocin (dotychczas stosowano się ręczne wynoszenie). Tow. Jan Ruckert, pracujący metodą Kowalowa wykonuje średnio 137,6 proc. normy jako trakowy, Leon Jagodziński pracownik ekspedycji wykonuje 250 proc. normy, Wł. Tumilowski — 186,7 proc. i Helena Młynarczyk — 142 proc. normy.

Ta ostatnia potrafi w razie potrzeby bez wielkiego wysiłku zastąpić trzy kobiety, nie obniżając przy tym jakości swojej pracy.

Sekretarz organizacji partyjnej tow. Alfons Milek żywo interesuje się nowatorstwem robotników, na każdym kroku służy rada i pomoc.

Kolektyw tartaku nie ustanie w pracy i będzie nadal walczył o jak największą wydajność w pracy. Dlatego postanowili on wykonać do końca br. plan roczny w 110 procentach.

Mieczysław Springer
korespondent „Głosu”

W KOŁOBRZESKIM BPP-IE PRZODUJĄ BRYGADY STOLARSKIE

W dniu 29 listopada br. brygady Stanisława Waruta i Mieczysława Strolka, pracujące w stolarni mechanicznej BPP w Kołobrzegu zobowiązały się dla uczczenia III Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wykonywać do końca bieżącego roku 200 proc. normy. Obydwie brygady wezwały jednocześnie do współzawodnictwa zalogę stolarni mechanicznej MPRB w Kołobrzegu.

Dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu, XIX Zjazdu KPZR oraz XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, brygady towarzysza Waruta i Strolka wykonywały w miesiacu październiku przeciętnie 180 proc. normy zamiast 150, jak głosiło ich zobowiązanie.

(Dokończenie na 2 str.)

AB

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr

Koszalin, wtorek, dnia 16 grudnia 1952 r.

Rok I Nr 92

Wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju wykrzesza z serc wszystkich narodów nowe potężne siły w walce o pokój

Z obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

WIENIEN. Kongres Narodów w Obronie Pokoju zebrał się ponownie w późnych godzinach wieczornych dnia 13 bm., po wielkiej manifestacji ludności Wiednia.

Na posiedzeniu tym przewodniczył prof. Bernal (Wielka Brytania). Zakomunikował on, że do prezydium dokooptowano szereg osób, które przybyły na kongres z opóźnieniem. W skład prezydium weszli m.in.: pastor Niemöller, dzielnik Hewlett Johnson, Monika Felton oraz wielu przedstawiciele narodów Afryki i Azji.

Jako pierwszy przemawiał Percy Belcher, labourzysta angielski, sekretarz generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Tytoniowego. Jest on również kaznodzieją świeckim w angielskim kościele metodystów.

Belcher oświadczył, że po wojnie naród angielski spodziewał się, iż nastąpi wreszcie era wzajemnego zrozumienia między narodami, era powszechnego pokoju. Ale te nadzieje obrócone zostały w niwecz. Zanim przebrzmiało echo krwawych bitew, sily reakcji podjęły znów próbę narzucenia narodom swojej woli, zdławienia ich niezawisłości i zahamowania ich rozkwitu.

Belcher omówił szczegółowo żubne następstwa podporządkowania Anglii dyktatorowi Stanów Zjednoczonych i wzięcia przez nią udziału w wysłaniu zbrojenia.

Przewodniczący zawładowił uczestników Kongresu, że wpłynęły dwa ocredzia ze Stanów Zjednoczonych, skąd nie wszystkie delegacje mogły przybyć do Wiednia. Pierwsze oredzie nadesłał sekretarz Amerykańskiego Komitetu Inicjatyw Uphams, który wita uczestników Kongresu i wyraża przekonanie, że Kongres ten wnieie wielki wkład w sprawę obrony pokoju.

Dругie oredzie skierował do Kongresu Peccari, przewodniczący Nowojorskiego Oddziału Związku Zawodowego Górników i Metalowców, który to oddział zrzesza około stu tysięcy członków. Peccari stwierdza, że robotnicy amerykańscy przywiązują wielką wagę do sprawy utrzymania pokoju i walki o pokój uważają za swe główne zadanie, robotnicy amerykańscy zanepokoleni są głęboko niebezpieczeństwem wojny, zanepokoleni są tym, że ludzie kierujący amerykańską polityką zagraniczną gotują krajowi los Korei.

Gdy w dniu 14 bm. delegaci zbierali się na następane posiedzenie, komentowali oni żywo zwłaszcza dwa wydarzenia z poprzedniego dnia: potężną manifestację pokolową ludu austriackiego i wspaniałe przemówienie Erenburga. Wśród delegatów słychać było nowsze zdanie, że sobotnia manifestacja wiedeńska pokrzyżowała wszystkie wysiłki reakcji austriackiej.

(Dokończenie na 2 str.)

Nowe haniebne prowokacje amerykańskich piratów powietrznych wobec Chin

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Mukdena, że dnia 8 bm. bombowiec amerykański typu „B-26” dokonał nalotu na miasto chińskie Antung, w wyniku czego 47 osób zostało rannych. Wiele domów uległo zniszczeniu.

Podobne prowokacje zbrojne agresorów amerykańskich — podkreśla agencja — są w ostatnich czasach coraz częstsze. W ciągu od 29 listopada do 8 grudnia, przeleciało 155 samolotów amerykańskich nad śledzioma miastami i powiatami prowincji Tao-Tung i Giron.

Spółeczeństwo polskie gorąco pozdrawia Kongres Narodów w Obronie Pokoju

WARSZAWA. Z najdalszych zakątków naszego kraju, z miast, miasteczek, i wsi napływają na adres Polskiego Komitetu Obronców Pokoju tysiące listów od społeczeństwa polskiego z pozdrowieniami i życzeniami dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Do dnia 13 bm. wpłynęło blisko 80 tys. listów i depesz, większość z nich pisana jest przez młodzież i kobiety.

Obok zwykłych kart pocztowych, nadchodzą setki listów na pięknym papierze, ozdobionych emblematami pokoju, zrywającym się do lotu gołębiem, listów z własnoręcznymi rysunkami autorów, symbolem twórczącego pokój w prace narodu polskiego. Mówią one o nieugiętej woli narodu polskiego, walki o pokój, walki o szczęśliwą przyszłość całej ludzkości, wyrażają jednocześnie głęboką wiarę, że obrady Kongresu Narodów przyczynią się do utrwalenia pokoju, do odremienia zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Huta „Ostrowiec” otrzymała imię Marcelego Nowotki

KIELCE. W hucie „Ostrowiec” odbyła się uroczystość nadania tym zakładom imienia — Marcelego Nowotki, pierwszego sekretarza i współzałożyciela Polskiej Partii Robotniczej.

Hold pamięci wielkiego bojownika o wyzwolenie narodu i społeczeństwa złożyła zaloga huty na uroczystym zebraniu zorganizowanym w wielkiej hali montowni.

FSO wykonała roczny plan montażu samochodów M-20 „Warszawa”

WARSZAWA. 12 bm., czyli na 19 dni przed terminem, zaloga Fabryki Samochodów Osobowych wykonała roczny plan montażu samochodów osobowych M-20 „Warszawa”. Zaloga postanowiła do końca bm. zmontować dodatkowo 75 samochodów ponad plan.

Bezrobocie w Austrii

× WIENIEN. Podczas gdy w 1951 roku 79 700 chłopców i dziewcząt w Austrii nie miało pracy, w najbliższym czasie liczba bezrobotnych wśród młodzieży podwoi się.

Walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek” oddana do eksploatacji

KATOWICE. W dniu 13 bm., po okresie próbnego rozruchu, oddany został do pełnej eksploatacji nowy potężny obiekt rozbudowujący się hutnictwa polskiego — dołączona w całości przez Związek Radziecki walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek”.

Jest to nowe wielkie osiągnięcie narodu polskiego, które konsekwentnie realizuje Program Frontu Narodowego, program rozkwitu pokojowego budownictwa i umacniania sił Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Załogi budowlane i eksploatacyjne huty „Bobrek” wyrażają podczas uruchomienia tego imponującego zespołu walcowniczego tym większą radość, że zwycięstwo to przypało właśnie w momencie, gdy obraduje w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

4.500 ton urządzeń mechanicznych oraz 1.200 ton części, dostarczonych głównie przez slyne Zakłady Metalurgiczne im. Stalina i Zakłady „Elektrosila” im. Kłowa, składa się na imponujący

zespół nowoczesnych maszyn i urządzeń, powiązanych i z synchronizowanych z sobą wzajemnie.

Wybudowana wielkim wysiłkiem polskich i radzieckich robotników, majstrów, techników i inżynierów walcownia-zgniatacz w hucie „Bobrek” będzie mogła przez walcować około 1 miliona ton stali rocznie, czyli dwa i pół raza więcej aniżeli największa tego typu walcownia w kraju.

W uroczystości oddania zgniatacza do pełnej eksploatacji wzięli udział:

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, min. Hutnictwa Inż. Klejstut Zemanitis, min. Budownictwa Przemysłowego dr Czesław Babiński, przedstawiciel KC PZPR — Krajewski, i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Olszewski, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Kleszczyński, dyr. nacz. Centr. Zarz. Przem. Hutn. — Niewidek.

Obecnymi byli również przedstawiciele handlowy ZSRR w Polsce — Kazjukow.

Dziś w 14 dniu Wojewódzkiej

Narady

Korespondencyjnej

w sprawie rozwoju hodowli

przewodniczący narady tow. Pernal udziela głosu chłopom-uczestnikom wycieczki do Warszawy

Bądźmy godni nowej legitymacji ZMP-owskiej

Związek Młodzieży Polskiej przeżywa wielkie dni. We wszystkich kolach — w fabrykach i w PGR, w szkołach i w spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach indywidualnych i w instytucjach, na wyższych uczelniach i w wojsku rozpoczęła się kampania wymiany legitymacji organizacyjnych.

Dlaczego tak wielką wagę przywiązuje do tego aktu Zakład Główny ZMP? Dlaczego młodzież ZMP-owska tak mocno przeżywa fakt wymiany legitymacji?

Wymiana legitymacji to nie jest formalność. Legitymacja ZMP-owska to symbol przynależności do organizacji, symbol uczuć i postawy, jaka cechuje członka przodującej organizacji młodzieżowej.

Wymiana legitymacji przypomina każdej organizacji ZMP-owskiej, każdemu ZMP-owcowi o jego obowiązkach wobec całej młodzieży polskiej, wobec narodu i partii...

Chodzi o to, by wraz z wymianą legitymacji w pracy wszystkich kół ZMP nastąpiła dalsza zmiana na lepsze, by akcja ta zaktywizowała przede wszystkim te koła, które słabo jeszcze pracują. A takich kół jest jeszcze wiele. Ich członkowie nie mają określonych zadań do wykonania, nie są w pracy kontrolowani, nie podnoszą stale swego poziomu ideologicznego i moralnego, nie czytają systematycznie książek i gazet, nie uczęszczają regularnie na zebrania, nie służą zawsze i wszędzie — czy to przy warsztacie, czy na ulicy, czy w domu — przykładną, godną ZMP-owca postawą.

Nie brak też jeszcze członków ZMP, którzy nie odnoszą się z należytym szacunkiem do dotychczasowej legitymacji organizacyjnej, nie szanują znaczka ZMP-owskiego i czerwonego krawatu.

W jaki sposób kampania wymiany legitymacji winna pomóc w usunięciu braków i niedomagań w pracy kół i członków ZMP?

Jeżeli wraz z otrzymaniem nowej legitymacji ZMP każdy jego członek lepiej pozna zadania stojące przed nim, lepiej zrozumie obowiązki, które winien wypełniać — to w rezultacie nastąpi podniesienie na wyższy poziom i dalsze polepszenie pracy wszystkich ogniw Związku Młodzieży Polskiej.

ZMP-owiec otrzymujący nową legitymację winien uświadomić sobie, że o takiej Polsce, jaką dziś mamy i budujemy marzyli najlepsi synowie naszego narodu, że za taką Polskę głębi przywódcy i bohaterowie młodzieży — Kniewski, Hibner, Rutkowski, Botwin, Sawicka, Krasiński.

Z ich to bohaterkiej walki narodziła się organizacja, do której dziś należą setki tysięcy młodych patriotów — Związek Młodzieży Polskiej.

Przypomnieć sobie o tym, to znaczy zdawać sobie sprawę z tego, że trzeba być godnym tych wspaniałych tradycji. Nie wolno zhańbić miana ZMP-owca, nie wolno zhańbić ZMP-owskiej legitymacji.

Przypomnieć sobie o tym, to znaczy postępować zawsze uczciwie, zawsze sprawiedliwie, to znaczy oddawać wszystkie swe sily, swój zapał, swe umiejętności i zdolności, a gdy trzeba i życie, sprawie socjalistycznego i pokojowego budownictwa, sprawie przyszłości Ojczyzny, jej szczęścia i rozkwitu.

MIKOŁAJ OSTROWSKI, autor znanej książki „Jak hartowała się stal”, słowami swego bohatera — PAWKI KORCZAGINA — mówił o tym, jak należy żyć:

(Dokończenie na 2 str.)



Dzień w naszym zakładzie

WEZWANIE DO WSPÓLZAWODNICZWA O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU ROCZNEGO

1-go grudnia br. załoga BPP Człuchów wykonała roczny plan w 100 proc. Sukces ten załoga zawdzięcza realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Doceniając znaczenie przedterminowego wykonania zadań III-go roku planu 6-letniego, załoga BPP Człuchów podjęła dodatkowe zobowiązanie wykonania do końca br. 110,7 proc. planu na rok bieżący.

Załoga BPP Człuchów wzywa do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu rocznego wszystkie BPP-y województwa koszalińskiego.

SUKCES PRODUKCYJNY ZESPOŁU ELEKTROWNI JASTROW

Mimo dużych trudności, powstałych na skutek zakłóceń ruchowych, załogi Zespołu Elektrowni Jastrowie wykonały plan produkcji za miesiąc listopad w 123,3 proc.

W rozbięciu na poszczególne elektrownie, wykonanie planu przedstawiła się następująco: elektrownia Podgaje wykonała plan miesięczny w 141 proc., Jastrowie — w 126 proc., Piłsna w 124,8, Dobrzyca — w 118, i Łomcewo — w 37 proc.

Tak niskie wykonanie planu przez elektrownię Łomcewo spowodowane było postojem jednego turbozespołu, nieczynnego z powodu zepsutego regulatora. Prowadzone ostatnio prace przez tow. Galewskiego i brygadziście Kozłowskiego pozwoliła uruchomić wkrótce niewykorzystywane dotychczas regulator i Łomcewo przystąpi do współzawodnictwa z innymi elektrowniami.

Załogi innych elektrowni zawiadzają wysoki wykonanie planu zespołowego wysłkowii pracowników ruchowych, elektryków oraz brygad remontowych, które nie szczędziły pracy, aby podać zadanom produkcyjnym.

Na szczególne wyróżnienie zasługują kierownik ruchu tow. Garstecki, który prowadził racjonalną gospodarkę wodną, tow. Galewski kierownik remontowy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, tow. Soliczewski — kilkakrotny racjonalizator.

Pomocą w naszej pracy i wykonywaniu planów jest czytanie broszur i studiowanie literatury radzieckiej oraz wzorowanie się na przedującej technice radzieckiej — mówią robotnicy elektrowni.

S. M.
korespondent „Głosu“

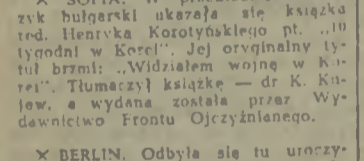
Wykorzystać warunki do zakończenia orok oraz sprzętu resztek okopowych Komunikaty Ministerstwa Rolnictwa

Ognięcie temperatury w ostatnich dniach utrudniło w poważnym stopniu wykonanie

orki zimowych. Jednakże w wielu okolicach kraju ziemia nie przemarzała tak głęboko, aby całkowicie uniemożliwić przeprowadzenie orki, od której w dużej mierze będą zależały plony w roku przyszłym.

Z uwagi na olbrzymie znaczenie orki zimowych, Ministerstwo Rolnictwa wzywa rolników i spółdzielnie produkcyjne, aby wszędzie, gdzie jest to możliwe, w dalszym ciągu wykonywały orki zimowe za pomocą sprzętu kownego oraz traktorów z osprzętów maszynowych.

Również w niektórych okolicach kraju pozostały jeszcze górzliwe ziemniaki, które nie zostały jeszcze zbierane. W takich miejscach należałoby zbierać ziemniaki, a następnie odstawić je natychmiast do gorzelni lub zainwertować, aby zapobiec ich zniszczeniu.



LONDYN. Premier Indii Nehru został po raz szesty wybrany przewodniczącym zjazdu obecnego partii Hinduski Kongres Narodowy. Zgodnie z zmienionym statutem partii Indie na pełnił te funkcje przez 2 lata, a nie jak dotychczas przez rok.

SOFIA. W przekładzie na język bułgarski ukazała się książka tr. Hienryka Korotyńskiego pt. „10 tygodni w Kessel”. Jej oryginalny tytuł brzmi: „Widzenie wojny w Kessel”. Tytułową książkę — dr K. Kojew, a wydanie zostało przez Wydawnictwo Frontu Ojczyźnianego.

BERLIN. Odbyla się tu uroczystość nadania pośmiertnie tytułu „Zasłużonego lekarza ludu” wielkiemu uczonemu, odkrywcy praktyk wywołujących gruźlicę — Robertowi Korchowii. Na uroczystości przemawiał premier rządu NRD Grotewohl.

TIRANA. Rząd Albańi wystosował do Sekretariatu ONZ pismo, protestujące przeciwko nowemu 11 wypadkom naruszenia w listopadzie br. przez greckie siły zbrojne granicy lądowej i obszaru powietrznego Albańi.

TIRANA. Min. spraw zagr. Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa włoskiego w Tiranie notę protestacyjną w związku z nowymi czterema wypadkami naruszenia przez samoloty włoskie granicy powietrznej Albańi w okresie od 10 do 15 listopada br.

FHENIAN. 7 bm. Amerykanie zamordowali na wyspie Kozedo jednego jeńca i zranili innego jeńca.

KAIR. Zrzeczenia i organizacje egipskie wystosowały protest do przewodniczącego ONZ, Zgromadzenia Ogólnego NZ, do sekretarza generalnego NZ i przewodniczącego Komisji Politycznej NZ w związku z zamordowaniem tunińskiego działacza związkowego Fehisa Haseda.

BERN. Parlament szwajcarski wbrał dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Felixa Etera prezydentem Szwajcarii na r. 1954. Wiceprezydentem Szwajcarii został dotychczasowy minister gospodarki narodowej R. Rubattel.

TOKIO. Znany pisarz japoński Wataru Kadzi został przesłuchany przez komisję prawną Izby Niższej parlamentu. Potwierdził on swe oświadczenie, złożone przedstawicielom prasy, że amerykańskie władze wojskowe, które trzymały Wataru Kadzi w więzieniu od listopada 1939 r. do 7 grudnia br., chciały zmusić go do pracy na rzecz wyzieda.

Z obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Dokończenie z 1 str.)

zmiernym do otoczenia Kongresu murem milczenia i do odseparowania go od ludności. Co się tyczy przemówienia Erenburga, to uczestnicy Kongresu stwierdzają, że było ono nieodpartym o-karzeniem przeciwko amerykańskiej polityce ingerencji w życie in-

nych narodów, przede wszystkim, narodów Europy. Wielu delegatów stwierdza, że najwyższym uznaniem za Erenburg oświadczył, że wyrażenie wspólnej całej kultury europejskiej i że mówił on jako gorący rzecznik prawa narodów do samodzielnego rozwoju.

nością jego rządu. Po zakończeniu niedawno drugim czytaniu układów wojennych sytuacja w Bonn zaostrza się w dalszym ciągu. Adenauer nie cofa się przed żadnymi środkami, nawet przed stosowaniem przemocy, byle wykonać rozkaz swych mocodawców amerykańskich i doprowadzić do utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej dla przygotowania agresywnej wojny przeciwko krajom wschodu.

po nim, jako świadectwo jego zbrodni, masowe groby.

Lotnictwo USA zrzuca na bezbronne wioski i na burzone już doszczętnie miasta nie tylko bomby napalmowe, ale także bakterie, lecz również zabawkę napelnioną fosforem. Żołnierze amerykańscy zmusili jedną z naszych matek do zjedzenia wyrwanego oka jej dziecka. Ciężarnej kobiecie ucieli rękę i nogę, rozpruli jej brzuch i pochwytali wyjęte z łona dziecko.

Przemówienie Jarosława Iwaszkiewicza na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju

WIENIA. Na posiedzeniu porannym w dniu 14 bm. w dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrał głos przewodniczący Polskiego Komitetu Obroncy Pokoju Jarosław Iwaszkiewicz, który oświadczył między innymi:

Wśród pytań, jakie Światło wa Rada Pokoju postawiła naszemu Kongresowi, znajduję się również pytanie: jak zapewnić niepodległość narodów i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom? Tym samym zagadnienie niepodległości narodowej stanęło przed nami, tutaj zebrani, w całej swej rozległości. Jest to zagadnienie tradycyjnie nie jako dla mojego narodu, zagadnienie głęboko demokratyczne, które przez cały wiek XIX było dla nas zagadnieniem życia i śmierci. Było ono dla nas również zagadnieniem życia i śmierci podczas ostatniej wojny, gdy rozrukane siły faszyzmu zagroziły mojej Ojczyźnie już nie tylko utratą niepodległości, ale kierowały się przeciwko biologicznemu istnieniu mojego narodu. Wleolatnie, półorawikowe polskie doświadczenie pouczają nas, że nie można osiągnąć niepodległości w pełni tego słowa znaczenia, nie włączając tego zagadnienia z postępami prądami istniejącymi na całym świecie.

niepodległości narodów. Bombardowania masowe są groźbą dla istnienia państw niepodległych.

Zastanawiamy się np. nad powszechnie znanym faktem zakładanta amerykańskich baz lotniczych w poszczególnych krajach.

Jest rzeczą charakterystyczną, że są one zwrócone przede wszystkim przeciwko niepodległości tych krajów, gdzie się znajdują.

Cóż możemy powiedzieć tym ludom uclemionym, krajom wyzyskiwanym, państwom zagrożonym? Odpowiedź nasza jest jasna i jednoznaczna: jednym z najważniejszych warunków zachowania i utrwalenia pokoju jest zachowanie i utrwalenie niepodległości wszystkich narodów świata. Naszym zdaniem, każdy naród musi mieć zapewnioną integralność swojego terytorium i możliwość niezawisłego rozstrzygnięcia swych wewnętrznych zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Musi jednocześnie mieć możliwość wymiany z innymi niepodległymi krajami wszelkich dóbr kulturalnych i gospodarczych na zasadzie całkowitego równouprawnienia.

TRZECI DZIEŃ OBRADEKONGRESU NARODÓW

WIENIA. W niedzielę przed południem, w trzecim dniu obrad Kongresu Narodów, przewodnictwo objęła pani Sun Czin-lin, wdowa po Sun Jat-senie. Wiceprzewodniczącym jest delegat niemiecki Dahlem.

W oczach wielu uczestników Kongresu widak izy. Słozha delegat hinduski Kiczew, płacze. Jedną z delegatek polonowo-amerykańskich, Delegatki USA zakrywiają twarz rękoma.

Z kolei uczestnicy Kongresu powitali manifestacyjnie przedstawicielkę Korei Kim Jen-su, dając wyraz swej solidarności z bohaterami narodem koreańskim. Kim Jen-su wystąpiła ze wstrząsającym oskarżeniem agresorów amerykańskich, którzy nie cofają się przed żadną zbrodnią wobec młujúcego pokój i pracę narodu koreańskiego.

Delegatka koreańska stwierdza, że mogłaby przytoczyć niezliczone przykłady tych nie ludzkich zbrodni. Ale imperialiści amerykańscy — oświadcza Kim Jen-su — nie zdołali i nigdy nie zdołają rzucić na kolana narodu koreańskiego, ponieważ naród koreański kocha wolność, cení swą niezawisłość i walczy nie szczędząc swego życia.

Ziemia koreańska — mówi Kim Jen-su — zalaną jest krwią. Pod flagą ONZ zamordowano 120 tys. ludzi w jednej tylko prowincji północnokoreańskiej. Były to przeważnie kobiety i dzieci. Wszędzie tam, gdzie stąpie noga żołnierza amerykańskiego, pozostają

POSIEDZENIE POPOLUDNIOWE

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu Narodów, pod przewodnictwem Nitte'go (Włochy) toczyła się dalsza dyskusja.

Przemawiali: delegat Filipin — Cruz, delegat Kolumbii Zalaman, przedstawiciel Malajów — Czan Suat Hong. Następnie pastor Essen z Duisburga odczytał pismo pastora Niemolclera. Po nim zabierał głos Sañblésco (Rumunia), Jimenez (Chile), Ejral (Hiszpania), d'Astier de la Végierie (Francja), Anna Seghers (NRD), Alexandra Piaggio (Włochy).

Bądźmy godni nowej legitymacji ZMP-owskiej

Dokończenie z 1 str.)

„Najdroższą dla człowieka rzeczą jest życie. Dane jest raz człowiekowi i trzeba przeżyć je tak, aby nie płonąć ze wstydu za lata przeżyte bez celu, aby nie palił nas wstyd za plugawą i nędzną przeszłość i aby można było powiedzieć umierając: całe życie, wszystkie siły oddałem rzeczy najpiękniejszej na świecie — walce o wyzwolenie ludzkość“

Legitymacja ZMP-owska winna przypominać o konieczności stałego prowadzenia tej walki, o konieczności stałego wzbogacania form i treści pracy Związku Młodzieży Polskiej.

W kampanii wymłany wszyscy zetempowcy powinni zrozumieć, że legitymacja członkowska jest dokumentem wewnątrzorganizacyjnym i dlatego nikomu obcomu nie wolno jej oddawać do rąk, nie wolno się nią posługiwać dla uszkania korzyści osobistych, nie wolno się nią zasłaniać w niegodnej zetempowca działalności.

Wiemy, że ZMP jest pomocnikiem i rezerwą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — dumni jesteśmy z tego.

W partii każdy członek, jako największy skarb przechowuje i szanuje swą legitymację, chroni ją, jak oko w głowie, przed zagubieniem, zniszczeniem.

Wyrabiając sobie właściwy stosunek do legitymacji organizacyjnej zetempowcy przygotowują się i tą drogą do wstąpienia w poczet członków partii.

Przykładem i wzorem stosunku do legitymacji służą ZMP-owcom komsomolcy.

Czy to w okresie walki z kontrewolucją, czy też w latach budownictwa pokojowego, czy to w czasie Wielkiej Wojny Narodowej, czy dziś — budując komunizm — komsomolcy swym serdecznym stosunkiem do komsomolskiej legitymacji dawali i dają wszędzie i zawsze wyraz przywiązania do Komsomolu.

Na froncie i w partyzanckich oddziałach komsomolcy jako najcenniejszą rzecz przechowują legitymację, dokładają wszystkich sił, by nigdy nie dostała się ona w ręce wroga — nawet w boju — lub uległa zniszczeniu.

„Komsomolska legitymacja Bielem serca młodego ogrzana. Jesteś razem z myślami o matce Obok zdjęcia dziewczyny schowana. ...Bez zwycięstwa nie ma wolności. Nie ma życia, radości kochania... Komsomolska legitymacja — Serce walecznych płomieniem ogrzana!“

Otrzymując nową legitymację — małą księżeczkę stwierdzającą przynależność do ZMP — każdy członek organizacji winien przyrzec wiernie wypełniać polecenia swej organizacji, strzec narodowego dobra i przyznaczać się do jego rozwoju, walczyć z wstecznielcem i biurokracją, wszędzie, na każdym kroku być prawdziwym pomocnikiem Partii i jej walce o zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

W kampanii wymłany legitymacji ZMP winien wzmocnić ideowo i organizacyjnie swe szeregi, winien powiększyć je o nowe tysiące młodych robotników, chłopów, uczniów — gorących patriotów swej Ojczyzny.

Zależy to od każdego z osobna i wszystkich razem członków ZMP, młłonowej organizacji młodych budowniczych socjalistycznej Polski.

OSWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO IZBY LUDOWEJ NRD

BERLIN. Berlińska prasa demokratyczna zamieszcza oświadczenie przewodniczącego Izby Ludowej NRD Dieckmanna złożone w związku z Kongresem Narodów w Obronie Pokoju.

Kongres Narodów — stwierdził Dieckmann — zaczyna się w chwili, gdy ujawni się wobec całego świata kryzys państwowy w Bonn, wywołany zdradą ze strony Adenauera i antydemokratyczną działal-

nością jego rządu. Po zakończeniu niedawno drugim czytaniem układów wojennych sytuacja w Bonn zaostrza się w dalszym ciągu. Adenauer nie cofa się przed żadnymi środkami, nawet przed stosowaniem przemocy, byle wykonać rozkaz swych mocodawców amerykańskich i doprowadzić do utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej dla przygotowania agresywnej wojny przeciwko krajom wschodu.

Adenauer ucieka się do takich środków dlatego, że widzi potężny, wzmagający się nieustannie ruch oporu ludności zachodnio-niemieckiej. W takiej chwili Wielki Kongres Pokoju w Wiedniu nabiera ogromnej wagi.

Adenauer ucieka się do takich środków dlatego, że widzi potężny, wzmagający się nieustannie ruch oporu ludności zachodnio-niemieckiej. W takiej chwili Wielki Kongres Pokoju w Wiedniu nabiera ogromnej wagi.

Adenauer ucieka się do takich środków dlatego, że widzi potężny, wzmagający się nieustannie ruch oporu ludności zachodnio-niemieckiej. W takiej chwili Wielki Kongres Pokoju w Wiedniu nabiera ogromnej wagi.

Strajki w Japonii

TOKIO. W wyniku strajku 263 tys. robotników, ograniczono o 30 proc. produkcję kolejową. Ograniczono również produkcję energii elektrycznej wskutek niedostatecznego przewyżwania pracy przez 115.000 robotników elektrowni.

Z życia partii

Usprawnić przebieg wyborów delegatów na miejskie i powiatowe konferencje partyjne

Uplynęło sporo już czasu od chwili rozpoczęcia pierw-

pracy Towarzystwa Stalnia oraz uchwały grudniową KC.

Tempo przeprowadzania ze-

Natychmiast uzdrawić tę sy-

Objawem często spotyka-

Pomimo tych poważnych ni-

Nierzadko zdarzało się, że

Słusznym było np. żądanie

Oczywiście takie zebrania

To oznacza, że szeregowi

Wytyczne Komitetu Woj-

Wyniki dotychczasowych

Zbyt często jednakże ocena

W artykule wskazaliśmy na

14 DZIEŃ WOJEWÓDZKIEJ narady korespondencyjnej w sprawie rozwoju hodowli

Uczestnicy chłopskiej wycieczki do Warszawy biorą udział w naradzie

Rozpoczęta w dniu 1 grud-

Wielu z was obywateli na-

zdzivił się ktoś w przedziale

nej, o zakładaniu owczarni i

Każdy chłop może nie tylko wykonać ale i przekroczyć swój plan odstawy żywca

Wróg wszelkimi siłami chce

ku obtecuje jeszcze wyżej prze-

wszystkiego na rozwinięcie ho-

Trzeba zorganizować współzawodnictwo w dziedzinie hodowli

Na naszych gospodarstwach

przykładem w pracy. Obliczy

Wielu jeszcze uczestników

Panował wesoły, pełen oży-

Z głosników umieszczonych

Każdy miał czym pochwalił

Młodzię powinni zainteresować s-

Zenon Karpiński

Aby Zakłady Przemysłu Zapalczanego w Sianowie rytmicznie wykonywały plan produkcyjny

Sprawa Waclawy Szczęsnej

Przyszła do biura kierowniczego z dzieckiem na ręku. Mówiła szybko i bezładnie, wtrącając słowa o planie 6-letnim. Domagała się stanowczo cofnięcia decyzji...

Waclawa Szczęsna usiłuje się bronić. Przytacza słowa o planie 6-letnim. Ale nawet te słowa o gorącym zabarwieniu uczuciowym, są martwe w jej ustach...

„Ja pracowałam dla planu!” — wykrzykuje... Plan — to nie jest jakaś magiczna formuła, która można odpiierać zarzuty. Plan — to żywa treść codziennej pracy milionów ludzi...

Plan — to nie jest jakaś magiczna formuła, która można odpiierać zarzuty. Plan — to żywa treść codziennej pracy milionów ludzi...

Nie mogła zrozumieć, dlaczego ludzie z kierownictwa zakładu zatapiają sprawę kobiety - matki z chłodną rozważnością. A przecież ona sama, Waclawa Szczęsna, robotnica Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego...

Tej właśnie podstawowej siły zabrakło zarządce Sianowskich Zakładów. I trudno nawet mówić o słabej pracy politycznej, przeprowadzając analizę błędów podstawowej organizacji partyjnej...

Nie był to jednak główny powód surowej decyzji kierownictwa. Waclawa Szczęsna beztrzęsco traktowała pracę. Spóźniała się, lub po prostu nie przychodziła do zakładu...

W tym czasie cyfry mówią o innym. Wprawdzie plan pierwszego kwartału 1952 został nawet minimalnie przekroczony, ale już od czerwca rozpoczął się gwałtowny spadek produkcji...

Dziewczeta, które powierzone jej opiece, odchodziły szybko na inne stanowiska. Nie wytrzymały „terminu”...

W Zakładach Sianowskich puścił ludzi stanowiący dumę załogi. Tow. Tadeusz Pietrowski i bezpartyjny Edmund Gohka — przodownicy pracy...

Wymowa cyfr

Istotnie, plan listopadowy został wykonany w 102,1 proc. Rytmicznie i z nadwyżką przebiega produkcja w szóstym dekadzie grudnia...

Zakłady w Sianowie wyposażone są w nowoczesny sprzęt techniczny — mają więc pełne warunki do systematycznego wykonywania planów...

Trzeci rok planu 6-letniego decydujący o największym zechestronym rozwoju naszego kraju. Trzeci rok planu sprawa robotniczego honoru...

A tymczasem cyfry mówią o innym. Wprawdzie plan pierwszego kwartału 1952 został nawet minimalnie przekroczony...

Wiele naszych zakładów przemysłowych borykało się z brakiem surowca, są zakłady, które mają cieżsiewno stary, zużyty park maszynowy...

W ostatnich dniach listopada br. odbyło się poszerzone Wojewódzkie Plenum ZSCh w Koszalinie z udziałem etatowych pracowników ZOW i ZOP...

Przykłady? Przytoczone w referacie Towarzysza Bieruta na VII Plenum KC PZPR to „Wojewódzkie Zakłady Nawozów Fosforowych”...

Straty, które poniosł zakład w okresie letnim nie dadzą się już powetować. I zdawałoby się, nie ma po co wracać do tych odległych spraw...

Zakładom Sianowskim nie grozi brak surowca. Co więcej, Wzdłuż linii kolejowej Koszalin — Skibno leżą setki nowoczesnych przetransportowanych...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów...

Czy historia musi się powtarzać?

Jednak warto i trzeba wrócić do okresu poprzednich miesięcy. Bo niewykonywanie planów w miesiącach letnich świadczy o Sianowskich Zakładach corocznym „zwyrodnieniu”...

Płynność kadr to nie jest zjawisko stanowiące przyczynę „sama w sobie”. Wynika ona z ogólnej sytuacji zakładu, a przede wszystkim ze stosunku kierownictwa do codziennych potrzeb robotnika...

Tak było, jest i będzie i na to nie ma rady — sądzą towarzysze z kierownictwa. Czyli „historia się powtarza”... Przyczyna? Płynność kadr...

Poważną odpowiedzialność za tę niefrasobliwą bezduszność spada na poprzedniego dyrektora zakładu Tadeusza Jaszkę. Zresztą wiele innych zarządzców, jak wadliwa organizacja pracy, brak przeciwdziałania awariom w dziale automatów...

„skle gardło” produkcji — wynikały z nieudolnego kierownictwa zakładem. Nowomianowany dyrektor Zakładów w Sianowie — tow. Tadeusz Mlich rozpoczął swą działalność od poprawy warunków bytowych załogi...

Blisko połowę załogi sianowskiej, pozbawiona opieki politycznej i kulturalnej rozrywki. Wyładowuje ona niejednokrotnie swoją energię w pijaństwie i bijatykach...

Nastąpiły zmiany w sposobie organizacji pracy — wrosła osobista odpowiedzialność majstrów i kontrolerów produkcji. Równoległe do tych zmian następował wzrost nie...

Od dyrektora, który jest jednoosobowo odpowiedzialny za całokształt pracy zakładu, zależą w poważnym stopniu osiągnięcia produkcyjne. Jednak o systematycznym wykonywaniu planu decyduje praca kolektywna kierownictwa i zbiorowy wysiłek całej załogi...

Zródła słabości

Tej właśnie podstawowej siły zabrakło zarządce Sianowskich Zakładów. I trudno nawet mówić o słabej pracy politycznej, przeprowadzając analizę błędów podstawowej organizacji partyjnej...

O długofalowy plan walki z trudnościami

Trudności, które istnieją w Zakładach Sianowskich nie można uznać za obiektywne. Wynikły one z nieudolnego kierownictwa zakładem, z zaniedbania pracy politycznej...

Niewykorzystane rezerwy

W Zakładach Sianowskich puścił ludzi stanowiący dumę załogi. Tow. Tadeusz Pietrowski i bezpartyjny Edmund Gohka — przodownicy pracy...

Jeżeli dyrekcja, podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa opracują wspólnie długofalowy plan zwalczania trudności i dopilnują jego realizacji przy pomocy wszelkich środków właściwych każdemu z tych trzech kierowniczych instancji...

W Koszalinie obradowało rozszerzone Plenum Wojewódzkiego Oddziału ZSCh

Masowa organizacja chłopska, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej, liczący dziś na Ziemi Koszalińskiej, ponad 45 tys. członków. Jest jednym z ważnych ogniw Frontu Narodowego...

We współzawodnictwie wyrosł człowiek hodowcy, tacy jak: Edmund Grzędziła z gromady Kółno, Piotr Grobel z Drzanowa, Stanisław Przyłoga z Szczuczyna, Józef Gledowicz z Lulewic, Panteleon Kasztelan z Krosna, Teofil Grygiel z Rzeżynowa i wielu innych...

Ohok tych poważnych osiągnięć we współzawodnictwie nie uniknięto również wielu błędów i niedociągnięć. Miały one niekiedy powiatowe, gminne i gromadzkie ogniska ZSCh nie podjęły chłopom w przezwyciężaniu trudności napotykanym w trakcie realizacji zobowiązań podjętych w ramach współzawodnictwa...

W ostatnich dniach listopada br. odbyło się poszerzone Wojewódzkie Plenum ZSCh w Koszalinie z udziałem etatowych pracowników ZOW i ZOP, członków przydziału ZOW i ZOP, przewodniczących Gminnych Rad Kobiet i przodujących chłopów...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów. Na przykład ob. Walenty Pardecki z gromady Kościelnica (gm. Rogowo, pow. Białogard)...

Współzawodnictwo zobowiązało chłopów pracujących ogarnięto w bieżącej całej wsi koszalińskiej. Wspaniałe wyniki współzawodniczących chłopów należy popularyzować — będą bodźcem do zmobilizowania wszystkich chłopów do walki o zwiększenie urodzajów i pogłowia inwentarza żywego...

W gromadzie Rusinowo (gm. Leko, pow. Białogard) chłop podniósł w oparciu o współzawodnictwo w stosunku do ubiegłego roku wydajność zbóż kłosowych z 15 do 18 kwintali. Chłop również zwiększył areal upraw roślin pastewnych...

Piotr Piotrowski — wzorowy hodowca z gromady Podgaje stwierdził na Plenum, że chłop z jego gromady nie doceniali początkowo samokształcenia rolniczego. Na pierwsze pogadanki przyszło ich niewiele...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów. Na przykład ob. Walenty Pardecki z gromady Kościelnica (gm. Rogowo, pow. Białogard) był zacofanym rolnikiem i niejednokrot...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów. Na przykład ob. Walenty Pardecki z gromady Kościelnica (gm. Rogowo, pow. Białogard) był zacofanym rolnikiem i niejednokrot...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów. Na przykład ob. Walenty Pardecki z gromady Kościelnica (gm. Rogowo, pow. Białogard) był zacofanym rolnikiem i niejednokrot...

Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej indywidualnie gospodarujących chłopów. Na przykład ob. Walenty Pardecki z gromady Kościelnica (gm. Rogowo, pow. Białogard) był zacofanym rolnikiem i niejednokrot...

Wszystkie siły — ukochanej sprawie

Publikujemy poniżej opowiadanie Baburinej — dożarki sowchozu „Proletariusz” w okręgu Władymirskim, ZSRR, o jej metodach hodowli trzody i bydła. Opowiadanie to traktujemy jako materiał pomocniczy dla narady korespondencyjnej w sprawie hodowli, jaką prowadzimy od kilkunastu dni na łamach naszej gazety. Przeczytajcie i przedyskutujcie tego opowiadania zalecamy też naszym hodowcom — uczestnikom narady.

My, hodowcy bydła, specjaliści — rolnicy, budowniczowie sowchozu „Proletariusz” ciągle witamy 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji z pustymi rękami. Sowchoz nasz stał się

wszecchnym i dochodowym gospodarstwem. W przeciągu 9 miesięcy bieżącego roku uzyskał on 100 tys. rubli dochodu.

Jest w tym zasługa i naszej pracy, pracy hodowców bydła.

Na kwitnącej Ukrainie

— Jakże niedawno Ukraina przedstawiała obraz potwornych zniszczeń wojennych. Hordy hitlerowskie ogniem i mieczem spustoszyły nasz kraj, niwecząc wszystko, co przez dziesiątki lat stworzył pracowity naród ukraiński. Ale naród nasz mówi: „Można wysadzić w powietrze fabrykę, spalić miasto, wiesć, nie można jednak zabić zapadłych głęboko w serce człowieka wielkich ideałów komunizmu”. Idee te są nieśmiertelne. Były one i są dla ludzi radzieckich bodźcem do wielkich czynów, mimo że one i potęgą siły naszego narodu. W oparciu o te siły, w oparciu o pomoc bratnich republik radzieckich Ukraina szybko zabiła zadane jej przez wolną rękę, podniosła gospodarkę narodową i kulturę na poziom wyższy od przedwojennego.

W suchych stepach Ukrainy wstają ochronne pasy lasów. Nad brzegami Dniepru buduje się pełna para Kachowska Elektrownia Wodna; stąd wezmą swój początek wielkie kanały nawadniające. Wkrótce już wody Dniepru napoją urodzajne ziemie nad Morzem Czarnym, popłyną na stepy krymskie, przekształcając nawiedzane posucha tereny w kwitnące doliny o fitoosłone.

Wyposażeni w nowoczesną technikę i zdobycze przodującej nauki, kolchoźnicy radzieccy osłaniają bogate plony; w roku bieżącym zebrano w ZSRR 8 miliardów pudów zboża. Do sukcesu tego poważnie przyczynili się rolnicy ukraińscy.

Urzeczywistniło się marzenie wielkiego piewcy Ukrainy — Tarasa Szewczenki, który marzył o chwili, kiedy odnowi się i odmieni oblicze ukochanego kraju rodzinnego, a życie ludzi stanie się dostatecznie i szczęśliwe. I dzieło nie nadziedzi! Przyniosła go Ukrainie partia komunistyczna, wicel wodzowie mas pracujących — Lenin i Stalin.

Niedawno, podczas obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Władymirskiej, wypadło mi pojechać do wsi Rożyszczyno, w obwodzie wo-

łyńskim. Pokazano mi tu ciekawą dokument. W okresie panowania polskiej reakcji przybył tutaj pewien deputowany do parlamentu angielskiego. W następujących słowach opowiadał on o swych wrażeniach:

„Zwiedziliśmy Włodzimierz Wołyński, położony na Zachodniej Ukrainie. Znam Indie i wy również słyszeliście na pewno o straszliwej nędzy i biedzie wsi indyjskiej. nigdzie jednak nie zdarzyło mi się widzieć równie potwornej nędzy, jak tutaj”.

Nie do poznania zmienił się w latach radzieckich ten ubogi niegdyś kraj. Nędzne, błotniste ziemie przeistoczyły się w urodzajne pola. Kolchoźnicy wołyńscy zbierają wyjątkowo wysokie plony zbóż i roślin technicznych. Nowoczesne maszyny, energia elektryczna, nauka agrotechniczna dopomagają ludziom w przeobrażeniu przyrody, w budowaniu dostatecznego, szczęśliwego życia.

W ciągu ostatnich lat wyższe uczelnie Ukrainy przyjęły ponad 2 tysiące chłopców i dziewcząt z Wołynia. W roku bieżącym uruchomiono w Łucku pierwszy na Wołyniu instytut pedagogiczny.

Podobnie, jak w całym kraju radzieckim, również i na Wołyniu ze wzruszeniem czytali ludzie przemówienie Towarzysza Stalina wygłoszone na XIX Zjeździe Partii. Wielki wódz narodów radzieckich mówił o pokoju i przyjaźni między narodami, a w sercu każdego człowieka radzieckiego radosnym echem zadźwięczało słowo: „Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!”.

We wszystkich miastach i wsiach Ukrainy — od Północnego Dońca do błękitnej Cisry, od Morza Czarnego do północnych lasów czermliwskich — naród Ukrainy Radzieckiej daje wyraz swemu umiłowaniu pokoju, swej woli nieustannego marszu naprzód do zwycięstwa komunizmu.

Wasyll Kuczer (pisarz ukraiński).

W przeciągu 10 mies. nadolił mi po 3.560 l. mleka od jednej krowy, a za cały rok nadolmy 4.300 l. Uzyskaliśmy już więcej mleka, aniżeli wynosił nowy pięcioletni plan na 1955 rok. Osobiście nadolałam po 4.300 l. mleka od każdej krowy swojej grupy, a z końcem tego roku uzyskam jeszcze 800 litrów.

Cheć zapłacić swój dług Ojczyźnie, doskonale pracując przodując dożarką Elena Sotowa, Maria Naumowa i Roza Djakowa. Wspólnym, zgodnym wysiłkiem w udajach mleka nasz kolektyw postawił sowchoz na pierwszym miejscu w obwodzie Władymirskim.

Nasze gospodarstwo doskonale wywiązało się z dostawy mięsa. Hodowcy bydła współpracownicy o wypełnienie rocznego planu do 20 listopada i słowa dotrzykali. Hodyjemy rasowe bydło kołchozowskiego gatunku dla kolchozów i sowchozów. W tym roku sprzedaliśmy już 39 byczków. Doskonale wyniki osiągnęły nasze hodowczynie cieląt. Aleksandra Ledniewa osłaga już 969 gramów młodniaka. Duże osiągnięcia w hodowli cieląt mają Elena Zadochna i Pelagia Korszunowa.

Pracownicy sowchozu nauczyli się oszczędzać każdą kopiejkę, wykonywać produkcję powyżej planu i obniżyć koszty własne. I tak centnar mleka kosztował nas 14 rubli poniżej planu, centnar dżego rogatego bydła — 263 ruble i tucznych świń — 382 ruble. Bydło ma zapewnione ciepłe i syte zimowe leże, agronomi dostarczyli oborowym dostateczny zapas karmy.

Najlepszy sposób utrzymania krów — w wypadku małych możliwości wypędzania bydła na pastwiska, lub niedostatecznej jakości tych pastwisk — jest taki: **Otrzymujemy one podstawową, zasadniczą karmę nie w czasie pastenia, ale w korytach — po 50 kg zieleni na dobę. Agronomi dostarczyli b, dobry transport zieleniny z ozimego żyta i pszenicy, konieczy, jednorocznych traw, ziemiopłodów i arbuzów.**

Uchwały XIX Zjazdu naszej komunistycznej partii, przemówienie naszego mądrego Ojca i Nauczyciela Józefa Wissarionowicza Stalina dodają nam nowych sił, zagrzewają nas do jeszcze lepszej, wydajniejszej pracy.

A. BABURINA
dożarka sowchozu „Proletariusz” okręgu Władymirskiego
(tłum. J. Słipińska)

S P O R T

Dzisiaj rozpoczyna się Liga koszykówki

W niedzielę 14 bm. w spotkaniu Ligi koszykówki wyniki były następujące:

Grupa I

Stal (Poznań) — Włókniarz (Łódź) 62:59 (35:28) w normalnym czasie wynik brzmiał 54:54.

Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Kraków) 56:53 (30:28) w normalnym czasie uzyskano wynik 53:53.

Grupa II

CWKS — Kolejarz (Poznań) — 63:47 (22:24) Ogniwo (Kraków) — AZS (Warszawa) — 70:51 (37:28). Spójnia (Łódź) — Spójnia (Gdańsk) 52:63 (30:32).

W grupie I poznańska Stal zapewniła już sobie miejsce w finałowych rozgrywkach. Obok Stali kandydatami do finału są drużyny: warszawskiego Kolejarza i łódzkiego Włókniarza.

W grupie II obok drużyny CWKS do finału kandydatami są cztery drużyny: Spójnia (Łódź), Spójnia (Gdańsk), Kolejarz (Poznań) i Ogniwo (Kraków).

Gwardia (Szczecinek) — Kolejarz (Inowrocław) 11:9

Jak już podaliśmy w ub. niedzielę w Szczecinie odbyło się towarzyskie spotkanie pięciaczkie pomiędzy miejscową Gwardią, a zespołem Kolejarza (Inowrocław).

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:9. A oto wyniki poszczególnych walk (gospodarze na pierwszym miejscu, w wadze muszej): Dydaś poddał się w 15 starciu Szułow, w kocuści Gabalis II, po ciekawej walce zremisował z Orzechowskim, w piórkowej odbyły się dwie walki. W pierwszej — Jeczek zremisował ze Stafem, w drugiej — Kapiłowicz przegrał na punkty z Długoszem II, w lekkiej Kuleza po serii ciosów zmuśli do poddania się Szaranga już w 1 rundzie. W wadze lekkopółśredniej Wojciechowski pokonał Długosza II, w półśredniej Kurzewski zremisował z Kucharskim, w lekkośredniej — Włogosz przegrał z Nobjerlem, w średniej Gwidziński wypruntował Cieślaka, zaś w półciężkiej Korowicz wysoko pokonał na punkty Mazarukiewicza.

Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył licznej publiczności wiele emocji.

S. W.

Moskwa • Drużynowym mistrzem ZSRR w boksie

Tytuł drużynowego mistrza ZSRR w boksie zdobyła po raz drugi reprezentacja Moskwy, zwyciężając w finałowym meczu reprezentację Leningradu.

Mistrzostwa CRZZ w zapasach zakończono

W niedzielę 14 bm. zakończył się w Gdańsku 2-dniowy turniej zapasniczy o mistrzostwo związkowych zrzeszeń sportowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w mistrzostwach startowało wielu młodych zawodników.

W konkurencji indywidualnej tytuły mistrzów zdobyli (w kolejności wag): Sadowski (Włókniarz), Budziński (Unia), Toboła (Górniki), Dąbrowski (Budowlani), Szajewski (Spójnia), Reda (Budowlani), Książkiewicz (Ogniwo), Michalski (Budowlani). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Budowlani — 49 pkt. przed Włókniarzem — 45 pkt. i Górnikiem — 41 pkt.

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym Praga — Łódź przyniosło podwójne zwycięstwo gościom.

W konkurencji kobiet Praga wygrała 5:1. Jedyny punkt dla drużyny łódzkiej zdobyła Szmidłówna, wygrywając z Grawkową 2:1 (21:18, 18:21, 21:16). W pozostałych grach zwyciężyli Czechosłowacy: zremisowała pewnie: Vyhnanovska — Szmidłówna 2:0 (21:11, 21:14), Vyhnanovska — Guzikówna 2:0 (21:16, 22:20), Hruskova — Heindrichówna 2:0 (21:13, 21:13), Grawkowa — Heindrichówna 2:0 (21:17, 21:9), Hruskova — Guzikówna 2:0 (21:12, 22:20).

W konkurencji męskiej Czechosłowacy zwyciężyli 5:0 bez straty seta. Wyniki: Stipek — Krygler 2:0 (21:7, 21:13), Vyhnanovsky — Gaj 2:0 (21:17, 21:15), Stipek — Gaj 2:0 (21:10, 21:19), Vana — Krygler 2:0 (21:11, 21:14), Vana — Arbach 2:0 (21:12, 21:17).

Zapowiedziany na dzień 13-14 bm. międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Rumunia nie doszedł w przewidzianym terminie do skutku, ze względu na opóźniony o dwa dni przyjazd Rumunów do Polski.

W związku z tym termin meczu został przesunięty o dwa dni i spotkanie zostanie rozegrane w dniach 16 — 17 bm. w Szczecinie.

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, ponieważ wyniki osiągnięte przez obydwie reprezentacje na ostatniej Olimpiadzie wykazały, że gimnasty polscy są jedynie minimalnie lepsi od zawodników rumuńskich. Zwłaszcza spotkanie kobiet będzie emocjonujące. Obydwa zespoły reprezentują wyrównany poziom, o czym świadczyć może fakt wyprzedzenia Rumunek na Olimpiadzie przez nasze zawodniczki jedynie o jeden punkt.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunią przedstawia się następująco, mężczyźni: Sobala, Jokiel, Lesiński, Gaca Paweł, Gaca Henryk, Świętek, Kucjas i Kulpiński (rez. Duda);

Kobiety: Rakoczy, Świerzy, Horzonek, Kanikowska, Kurzan, Kowalczyk, Dębicka, Wasilewska (rez. Szczerbińska).

Tajmanow na czele mistrzostw szachowych ZSRR

W 10 rundzie szachowych mistrzostw ZSRR zakończono tylko 4 partie: Tajmanow wygrał z Bronsztelnem, Bywyszew z Bolesławskim, Heller z Kamenem i Suetin z Korczojem. Reszta partii odłożono.

Bez wznowienia gry Smaglin poddał się Tajmanow w odłożonej partii z 9 rundy. W ten sposób Tajmanow, zdobywając w 9 i 10 rundzie 2 punkty, wysunął się na czoło tabeli, mając po 10 grach 7 pkt. oraz jedną partię odłożoną z dużą szansą zwycięstwa.

Zdobywajcie SPO!

nośnymi głosami dziewcząt, przywykłych wydawać rozkazy na całe podwórko. W bryczesach, lśniących butach do konnej jazdy (balowe suknie w walizkach), w dżokejkach, miały zamaszte ruchy bardzo młodych chłopców. Wszyscy razem tworzyli jakby oddzielny naród wśród tego jadącego pociągiem narodów chłopów, wiozących sery i drób do miasta, wśród robotników, śpieszących na miejsca pracy. W stajniach Ciechocinka czekały ich konie, przewiezione tam dwa tygodnie naprzód, wypoczęte, karmione, ważne, szcztokowane... Ocknął się, baronówna mówiła dalej.

— „Więc co miałam robić? Moja pierwsza rola, to była właśnie rola „konna”, damy, amazonki, jeździłam po Bois de Boulogne w towarzystwie oficerów, takie tam dyrdymałki, scenariusz, jak to często bywa, pisał jakiś idiota.

— Jeszcze dobrze, że tak szybko została pani zaangażowana — powiedział machinalnie, śledząc znów wzrokiem aksamitną patynkę. Przestał się bujać.

— Szybko? Tak się to mówi. Jeździłam z oficerami konno. ale nie miałam wcale głównej roli. Główną rolę grała Lia Mara, ja miałam tylko taki epizod. Mój koń stawał dęba, spadałam, tłułam się. Gdyby to była Lia Mara, dano by jej dubla, że to była pani Paszkowska, mogła sobie łamać kości sama.

Pochylił się raptownie w przód, żeby sięgnąć jej ręki. Cofnęła się błyskawicznie, zakrywając domową suknię obnażone nogi.

— Mimo to — powiedziała prędko z dawnym, złym spojrzeniem — trzymałam się zawsze z daleka od wszelkiej... hołoty.

Podniósł się, tego było mu już za wiele.

(C. d. n.)



(16)

Roześmieli się oboje i znów poczuł, że wszystko co ich kiedyś dzieliło, upadło, przeciwnie, wobec całkowitej odmiany, ich losy upodobniły się do siebie. Oboje byli teraz przedstawicielami klasy ziemiańskiej uparcie zmywanej z wyniosłych dawniej brzegów coraz potężniej bijącą falą rewolucji.

— Pan baron...

— Ojciec nie żyje. Mąż nie żyje. W Jodłowej — pegeer.

Skinął głową, choć jeszcze nie wszystkie skróty literowe, którym od paru dni tak pilnie się przyszuściwał, nasycił się dla niego dostatecznie treścią. „Oscha jak zawsze” — skostatował, kiedy mu tak pokrocie bez żadnego znaku przestankowego w głosie wyliczyła zdarzenia, które zaważyły na jej życiu.

— A pani — spytał przybierając ton współczucia — czy pani była w kraju przez cały czas tej... zawieruchy?

— Nielotny — zawiesiła smutnie głos — nie dopełniałam pod tym względem mojego obowiązku. Mąż nie był człowiekiem, za jakiego wszyscyśmy go mieli, za jakiego uważał go mój drogi ojciec. Pan pamięta ten okropny wrzesień?

— Walczyłem... — powiedział w zadumie, nie patrząc na nią jednak.

— Mąż był pułkownikiem, ale przed odszukaniem pułku chciał ratować mnie i mamę, więc kiedy wybuchła wojna, przyjechał po nas samochodem. Wyjechaliśmy za granicę, najpierw do Rumunii, potem dalej. Wkrótce znalazłam się sama, chora, na obcym gruncie... No, nie chcę się roztkliwiać — powiedziała patrząc mu w twarz wielkimi, niewinnymi oczami — ale doprawdy przeżywałam straszne chwile. Szukałam zajęcia, ale cóż właściwie umiałam? Nic. Wszystko, czego mnie uczono, nie dało mi żadnego fachu, nie przygotowało mnie do życia.

Słuchając jej doznawał dziwnej satysfakcji. Tak, taka była nasza arystokracja. Panny nic nie umiały, nie były przygotowane do życia. Znalazły się w położeniu białej emigracji rosyjskiej: mężczyźni na kelnerów, panie do kuchni... w najlepszym razie. Życie dało mu więc satysfakcję, zabezpieczyło mu ją w taki oryginalny sposób, co prawda wtedy dopiero kiedy i on sam... A nie, on jest przecież wybitnym fachowcem, pracę znajdował zawsze i wszędzie, nawet w wojsku w korpusie inżynierów... Coś się od tego wspomnienia, jakby nadeptał węży. Podniósłszy oczy napotkał jej czujne wejście: nie spodziewał się tego, widziała mu się raczej lirycznie zapatrzona „w siną dal”. Co ona ma na myśli opowiadając mu o sobie takie rzeczy?

Pani Paszkowska opuściła już znowu oczy, na wargach jej igrał z powrotem powabny uśmiešek.

— Umiałam nieźle jeździć konno, pamięta pan steeple chase we Włocławku?

Pamiętał. Jechał tam z nimi jako spektator. Napełniały kilka przedziałów swoją angielszczyzną i do-

Siatkarze radzieccy wśród młodzieży MDK



W dniu 8 grudnia 1952 r. młodzież Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie gościła sportowców radzieckich. W czasie spotkania z młodzieżą sportowcy radzieccy rozegrali towarzyski mecz z reprezentacją siatkarzy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Mecz zakończył się zwycięstwem siatkarzy radzieckich 3:0.

Na zdjęciu: Fragment meczu między Młodzieżową Reprezentacją ZSRR a sportowcami FSO.

Foto — CAF



Na zdjęciu: Najmłodsze przedstawicielki MDK wręczają upominki siatkarzom radzieckim.

GŁOS SPORTOWCA



Tygodniowy dodatek „Głosu Koszalińskiego”

Nr 6

PONIEDZIAŁEK 15. XII. 1952 r.

ROK I

Pięściarze słupscy zakończyli I rundę bez porażki

Wysokie zwycięstwo wychowanków Sztydy Gwardia (Słupsk)—Stal (Wrocław) 17 : 3

Ostatni mecz I rundy rozgrywek o mistrzostwo II Ligi bokserskiej rozegrany w Słupsku pomiędzy drużyną miejscowej Gwardii i silnym zespołem Stali Wrocław, przy niósł wysokie zwycięstwo pięściarzom Słupska w stosunku 17:3.

Tym cennym zwycięstwem Gwardia zapewniła sobie pierwsze miejsce w I grupie II Ligi. Prowadzi ona teraz zdecydowanie, a formą w jakiej znajdują się pięściarze słupscy każe przypuszczać, że prowadzenia tego nie będą oni skłonni oddać nadzemu z przeciwników również i w następnym rundzie.

Wysokim zwycięstwem nad silnym i wysoko notowanym na ringach krajowych zespołem wrocławskiej Stali, Gwardia udowodniła, że jest jedną z naszych czołowych drużyn. Jest to w dużej mierze zasługą trenera gwardzistów Szy-

dli, który potrafił z obciążającego materiału stworzyć silną i wyrównaną dziesiątkę, oraz wychować takich bokserów jak Rozpierski i Łysak.

Jeżeli chodzi o mecz niedzielnego, to stał on na bardzo przeciętnym poziomie. Pięściarze Stali sprawili zdecydowanie wady zawod i wyraźnie ustępowali swym przeciwnikom. Uwidocznili się u nich braki kondycyjne oraz skłonność do nieczystej walki, czego dowodził fakt, udzielenia im przez sędziego ringowego aż 13 upomnień. Stosunkowo najlepiej z zawodników wrocławskich wypadł Woźniak, który po najładniejszej walce dnia uległ na punkty utalentowanemu Kozłowskiemu. Pozostali wrocławianie walczyli słabo i niezłym specjalnym się nie wyróżnili.

A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Gwardii).

Waga musza: Kozłowski wygrał na punkty z Woźniakiem. Jak już zaznaczyliśmy była to najpiękniejsza walka dnia przeprowadzona w szybkim tempie i stojąca na dobrym poziomie technicznym.

Waga kogucia: Rozpierski zdecydowanie pokonał Fasę. Zawodnik słupski miał przez cały czas spotkania wyraźną przewagę i wygrał jednogłośnie, demonstrując jeszcze raz swoje wysokie umiejętności — szybkość, dobrą technikę i doskonały refleks.

W wadze piórkowej — spotkanie Górecki — Pietka zakończyło się w III rundzie dyskwalifikacją Pietki.

W wadze lekkiej — Konarski zwyciężył na punkty Sztolca.

Hokeiści CSR zwyciężają w Szwecji

Międzynarodowe spotkanie w hokeju Czechosłowacji — Szwecja, rozegrane 12 bm. w Sztokholmie, zakończyło się zwycięstwem drużyny Czechosłowackiej 6:5 (2:3, 2:1, 2:2). Zawodnikom przyglądało się 10 tys. widzów.

Rewanżowy mecz odbył się w niedzielę 14 bm. We wtorek 16 bm. Czechosłowacy rozegrają trzeci mecz Praga — Sztokholm.

Na macie...

Bajorek i Gondzik przegrywają w I dniu mistrzostw CRZZ

We Wrzeszczu rozpoczęły się mistrzostwa zapaśnicze Polski, złączonych zreszeń sportowych.

Na starcie stanęło 64 zawodników, reprezentujących wszystkie zreszeń sportowe.

Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz ORZZ w Gdańsku Olbrycht.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyły się eliminacje we wszystkich wagach oraz spotkania ćwierćfinałowe od wagi muszej do średniej. Poziom zawodów, szczególnie w wagach cięższych jest dobry i wyrównany.

W walkach eliminacyjnych największą niespodzianką sprawił Książkiewicz (Ogniw), w wadze półciężkiej, zwyciężając na punkty 6-krotnego mistrza Polski Bajorka oraz Li-goćki (Wiółknar) w wadze koguciej, który wygrał z byłym mistrzem Polski Grzędzielewskim (Kolejarz). Mimo tych porażek Bajorek i Grzędzielew-

Dalsze zwycięstwa pingpongistów CSR w Polsce

We Wrocławiu rozegrany został turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych pingpongistów i pingpongistek Czechosłowacji i Polski. Goście wygrali zdecydowanie zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej.

W wyniku gier eliminacyjnych do finału zakwalifikowało się 4 zawodników (wszyscy CSR).

W konkurencji męskiej zwyciężył Vana przed Stipkiem, Vyhnanowskim i Andreadtseinem.

W konkurencji kobiet najlepszą okazała się Vyhnanowska przed Hruskową, Grakovą i Cedlową.

Pojedynek doskonałych zawodników CSR były bardzo interesujące i spotkały się z dużym uznaniem kilkusetletniej widowni.

Z zawodników polskich mimo porażek dobrze wypadli

Z ostatniej chwili...

CWKS I b drugim finalistą Pucharu Polski

Powtórzenie półfinałowego meczu piłkarskiego o Puchar Polski między CWKS I b i kra-kowską Gwardią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny wojskowej 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 18 min. dogrywki pomocnik Wleczorek. W normalnym czasie wynik był bezbramkowy.

W niedzielę 21 bm. w finale Pucharu spotkają się więc dwie drużyny stołeczne: Kolejarz I CWKS I b.

Powtórzenie zwycięskiego pojedynku wrocławskiego wywołało zrozumiałe zainteresowanie w stolicy, gromadząc na stadionie Wojska Polskiego ok. 15 tys. widzów. Byli oni świadkami zaciekłej, choć nie stojącej na wysokim poziomie gry, do czego przyczyniło się w znacznej mierze ciężkie boisko.

Pojedynek Słupsk-Gdańsk w siatkówce i koszykówce

W ubiegłą niedzielę zwolennicy piłki ręcznej w Słupsku mieli możliwość oglądania ciekawych spotkań w siatkówce i koszykówce zarówno męskiej jak i żeńskiej.

W Słupsku gościły bowiem kobiece drużyny siatkówki i koszykówki ZS Gwardia (Gdańsk) oraz siatkarze i koszykarze z gdańskiego Kolejarza.

Słupsk reprezentowały zespoły miejscowego Ognia.

W siatkówce zdecydowaną przewagę nad swymi przeciwnikami wykazali zawodnicy i zawodniczki Ognia.

Mężczyźni wygrali z Kolejarzem w stosunku 3:1, zaś kobiety pokonały zespół Gwardii 3:0.

W koszykówce sytuacja była odwrotna. Gdańczanie mieli tutaj bezsporną przewagę, zwyciężając wysoko w obu meczach. W koszykówce męskiej Kolejarz — Ogniw wynikiem brzmiał 70:51 dla gości. Również koszykarki Gwardii wysoko pokonały swe koleżanki ze Słupska.

Z wojewódzkiej narady aktywu sportowego

ZMP, ZSCh, rady narodowe i związki zawodowe muszą bliżej zainteresować się ruchem sportowym

Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu odbyła się w Koszalinie wojewódzka narada aktywu sportowego, mająca na celu omówienie dotychczasowych błędów i niedociągnięć na odcinku umasowienia i rozwoju sportu w województwie koszalińskim oraz wysunięcie wytycznych do dalszej pracy.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz zreszeń i pionów sportowych w liczbie ok. 120 osób.

Po referacie przewodniczącego WKRF — tow. Kwiłtówna wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy wskazywali na dotychczasowe błędy i braki.

I tak np. tow. Orlewski, nieetatowy instruktor WF przy KP PZPR w Bytowie mówił o złej pracy WKRF, który często nieprzemysłanymi posunięciami wprowadza chaos w działalność terenowych ogniw sportowych. Mówca podkreślił również słabe zainteresowanie sportem ze strony rad narodowych. Np. w Bytowie jedna sala gimnastyczna została przeznaczona na magazyn zbożowy, w Państwowym Liceum Pedagogicznym i Ogólnokształcącym nie ma nauczycieli WF, a rada narodowa nie zrobiła nic celem usunięcia tych niedociągnięć.

Tow. Iżewina, przew. Sekcji Boksu WKRF również podkreślił brak zainteresowania ruchem sportowym ze strony rad narodowych. Mówca skrytykował ostro Woj. RN, która dotychczas wykazywała obojętność w stosunku do potrzeb WF i sportu.

Niedociągnięcia w naszym sporcie — powiedział tow. Iżewina — najczęściej znajdują swoje źródło w samych Komitetach WF. Pracownicy etatowi w tych instytucjach

pracują z za biurka, w oderwaniu od terenu, a częste zmiany w składzie osobowym WKRF-ów są przyczyną poważnych zaniedbań i niedociągnięć.

Tow. Subel, przewodniczący PKRF w Wałcu podkreślił brak weryfikacji kadr sędziowskich. Brak weryfikacji i słabo przebiegająca reaktacja klasyfikacji zawodników to jedne z poważnych braków naszego sportu — stwierdził tow. Subel.

Ogółem głos w dyskusji zabierało ponad 20 osób.

Mówiono o braku pomocy w pracy nad rozwojem sportu ze strony organizacji społecznych. Dotyczy to szczególnie ZSCh i ZMP, które powinny odegrać wielką rolę w rozwoju i umasowieniu sportu na terenie naszego województwa.

Mówcy podkreślali również słabe zainteresowanie sportem ze strony związków zawodowych, co powoduje niedostateczny rozwój zakładów kół sportowych.

Większość dyskusyjantów, wskazując na braki i niedociągnięcia oraz podając kon-

kretnie wnioski dla uzdrowienia stosunków panujących w naszym sporcie wykazała głęboką troskę o jego rozwój. Wydaje się jednak, że dyskusja była niedostatecznie „uterenowiona”, że mówcy zbyt uogólniali poszczególne zagadnienia, i na przykładzie jednego koła chcieli scharakteryzować sytuację na terenie województwa.

Do braków dyskusji należy także zbyt marginalne, pobieżne omówienie wykonawstwa planów w zakresie zdobywania odznak SPO i BSPO, klasyfikacji i jednolitego kalendarza sportowego.

Zagadnienie powiązania osiągnięć sportowych z produktami myślowymi poruszył jedynie tow. Wajs z koła ZS Spójnia przy GS „Rolnik” w Złotowie.

W najbliższym okresie w całym województwie odbywać się będą powiatowe narady aktywu sportowego. Uczestnicy tych narad winni je wykorzystać na szeroko wymiarszą doświadczeń zarówno złych jak i dobrych, tak, aby przełom w naszym ruchu sportowym jak najwcześniej stał się faktem dokonany.

Trwająca obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w Ludowych Zespołach Sportowych niewątpliwie w dużym stopniu pomoże uczestnikom narady w zorientowaniu się jaka sytuacja istnieje w tym zreszeń. Członkowie zarządów LZS-ów i zakładowych kół sportowych, którzy wezmą udział w naradach powiatowych zabierając głos w

Szachiści na finiszu

Pierwsze finałowe spotkanie w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo naszego województwa w szachach, rozegrane w ub. niedzielę w Szczecinku pomiędzy miejscowym Ogniwem a Kolejarzem z Białogardu, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2 (I partia niedokończona).

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): KORDYBACH i KONAL SIURAWSKI, MASZKOWSKI — KOKOCINSKI, NIEDZWIĘCKI wygrał z HRYDZYŃSKIM (fianoz), MARKUZA pokonała HRYDZYŃSKĄ, GOSZEWSKI przegrał z TOKB. Remisowo zakończyły się partie: MARCEWICZA z OSZUSTOWICZEM I MAJCHERSKIEGO z HRYDZYŃSKIM.

Wróblewski
Korespondent „Głosu”

WKS (Koszalin)

Spójnia (Darłowo) 12 : 8

W ramach rozgrywek o mistrzostwo bokserskiej Klasy Wojewódzkiej pięściarze koszalińskiego WKS-u gościł w tę niedzielę zespół darłowski Spójni. Po ciekawym przebiegu spotkania to przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 12:8.

Spójnia Złotów zwycięża

W Złotowie odbyło się ostatnie spotkanie hokejowe pomiędzy miejscową Spójnią, a drużyną z Rydzyszczu. Mecz stał na przeciętnym poziomie i po zdecydowanej przewadze gospodarzy, zakończył się ich wysokim zwycięstwem w stosunku 21:1. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Kadow (Spójnia Złotów).

Zdobywajcie SPO!

Z mistrzostw powiatowych w piłce siatkowej

W czwartek, 11 bm. odbyły się w sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej w Koszalinie mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej.

Rozgrzewki zgromadziły na stercie zaledwie 3 drużyny w konkurencji męskiej i kobiet.

W konkurencji kobiet odbyło się tylko jedno spotkanie, pomiędzy koszańskimi Ogniwem, a drużyną LZS z Miłna. Zwyciężyły siatkarki z Miłna w stosunku 2:1 (15:15, 15:7, 15:10), zdobywając tym samym tytuł mistrza powiatu.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyli siatkarze z Koła Sportowego ZS „Ogniwo” przy Praa. Woj. RN w Koszalinie, zwyciężając Spójnię w dwóch setach (15:7 i 15:7) oraz Gwardię — 15:2, 13:7.

Drugie miejsce zajęła Gwardia wygrywając ze Spójnią również w dwóch krótkich setach 15:6, 15:6.

Zainteresować się postawą kol. Siudek

Na odbytych w ub. tygodniu w Koszalinie mistrzostwach powiatowych w piłce siatkowej, żeńska drużyna mieleńskiego LZS-u odniosła jeszcze jeden sukces zajmując pierwsze miejsce.

W drużynie mistrzowskiej nie widzieliśmy znanej siatkarki, kol. Siudek. Zainteresowani, zwróciliśmy się do członków tego LZS-u o wyjaśnienie. Okazuje się, że kol. Siudek już od dłuższego czasu nie pracuje aktywnie w LZS-ie i mimo kwalifikacji, jakie otrzymała na kursie przodowników WF w Szczecinku, okazuje coraz słabsze zainteresowanie życiem sportowym.

Jej nieobecność na mistrzostwach znajduje jednak inny powód. „Nie będę grała z lirką (kol. Mazurek) — twierdzi uparcie kol. Siudek, wykazując tym samym pierwsze objawy popularnej choroby. „ude-

Szachowe mistrzostwa klasy wojewódzkiej

Ostatni etap mistrzostwa klasy wojewódzkiej w szachach pomiędzy MD Kolejarz Szupka, a Kolejarzem z Dampnowa, przyniósł wysokie zwycięstwo szupkiarzom w stosunku 7:1. Punkty dla zwycięzcy zdobyli: Fejdasz, Gregorczyk, Kaczowski, Luty, Rofcenk, junior Bogusz oraz szachistka Ekiart.

Nowy kurs sędziów

Po kursach dla sędziów piłki nożnej, siatkowej i koszykowej oraz lekkiej atletyki, przysłał wreszcie koleję do sędziów boksu.

Już w dniu 17 bm. w ośrodku szkolno-wychowawczym ZS Spójnia w Węlczu, rozpoczęła się pięciodniowy kurs dla sędziów pięcioboju.

Zrzeszenia sportowe winny poprzeć inicjatywę WKFF szkolenia jak najlepszych kadr sędziowskich i wytypować na ten kurs odpowiednich kandydatów.

Od umieszczenia ostatniej tabeli współzawodnictwa między zrzeszeniami i pionierami sportowymi naszego województwa w zakresie zdobywania odznak BSPO i SPO minął już prawie miesiąc. Przez ten dość długi okres czasu zrzeszenia poczyniły pewien krok naprzód. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że za 18 dni kończy się rok bieżący, to stwierdzić musimy, że postęp ten jest daleko niedostateczny.

Przypatrzyliśmy się jak poszczególne zrzeszenia wykonywały w tym okresie swoje zadanie w dziedzinie zdobywania odznak.

Włókniarz, Unia i Stal, które jako pierwsze w naszym województwie wykonały swoje plany roczne, obecnie, niestety, zaniedbały tę akcję, czego najlepszym dowodem jest fakt, że od miesiąca żadne z tych zrzeszeń nie nadesłało meldunku o zdobyciu chociażby jednej odznaki.

W rezultacie tylko Włókniarz, ze 140-procentowym wykonaniem planu utrzymał się na czele tabeli. Unia i Stal zostały zdystansowane przez ostro finiszujących Budowlanych i Kolejarza.

Budowlani w ostatnim okresie podciągnęli się znacznie i obecnie mają na swym koncie 330 odznak na 275 zaplanowanych, co stanowi 120 proc. planu.

Kolejarz, któremu już od miesiąca do pełnej realizacji

W Ludowych Zespołach Sportowych

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w pełnym toku

Na terenie województwa koszalińskiego trwa obecnie kampania sprawozdawczo-wyborcza w Zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych. Kampania została odpowiednio rozpropagowana wśród członków LZS. Zmobilizowano również do pracy szeroki aktywny LZS-owski. W teren wyruszyły cztery ekipy, których zadaniem jest przygotowanie i przeprowadzenie wyborów w kolach i radach gminnych zrzeszenia. Wybory do rad powiatowych przeprowadzone zostaną w terminie późniejszym.

Dotychczas kampania sprawozdawczo-wyborcza objęła

7 powiatów naszego województwa. Są to powiaty: Koszalin, Bytów, Białogard, Człuchów, Szczecinek, Sławno i Kołobrzeg. W powiatach człuchowskim, sławieńskim i kołobrzesckim kampania jeszcze trwa, natomiast została ona już całkowicie zakończona w Bytowie, Białogardzie, Koszalinie i Szczecinku. W PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, wsiach i gminach tych powiatów nowe rady Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych przystąpiły już do pracy.

Najlepiej i najsprawniej została przeprowadzona kampania sprawozdawczo-wyborcza w powiecie szczecineckim. Stało się to możliwe dzięki ofiarnej pracy całego aktywnego społeczeństwa wytworzonego do pełnienia tych zadań. Dużo zapala i poświęcenia w organizowaniu akcji wykazał również ob. Krajewski sekretarz Powiatowej Rady Zrzeszenia LZS.

Przykładem należytego i sprawnego przeprowadzenia akcji przygotowawczej oraz samych wyborów mogą być kola LZS przy PGR i POM w Tychowie pow. Białogard. Także w gromadzie Miłno pow. Koszalin wybory zostały przeprowadzone wzorowo.

Jeżeli chodzi o specjalne ekipy, których zadaniem jest organizacja i przeprowadzenie akcji sprawozdawczo-wyborczej, to dotychczas najbardziej sprężyste i najbardziej operatywnie pracuje ekipa nr 1, której kierownikiem jest Zbigniew Lipiecki. Można ją śmiało postawić za wzór pozostałym ekipom.

Ciekawą formę pracy zaadoptowała ekipa nr 2 przeprowadzająca obecnie wybory w powiecie Sławno. W powiecie tym sekretarz Powiatowej Rady Zrzeszenia LZS ob. Paszkowski zwołał aktywny społeczny z terenu całego powiatu i w jego obecności przeprowadził wzorowe zebranie wyborcze w jednym z miejscowych LZS-ów. Aktywiści mogli więc poglądowo zapoznać się ze sposobem organizowania i przeprowadzania zebrań. Metoda ta dała owoce. Aktywni społeczni na terenie powiatu sławieńskiego dobrze wypełnili swe zadania w organizowaniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Przygotowania do wyborów i same wybory przebiegałyby niewątpliwie o wiele lepiej i sprawniej, gdyby ekipy i aktywni społeczni mieli dostateczną pomoc od miejscowych instancji i organizacji ZMP, ZSCh oraz Komitetów Kultury Fizycznej. Niestety, należy stwierdzić, że pomoc ta i zainteresowanie akcją jest jeszcze w większości wypadków minimalne.

(ac).

Narciarze NRD w Zakopanem



Narciarze niemieccy, którzy przybyli na zaproszenie GKFF na 3-tygodniowy trening do Zakopanego, przebywają razem z naszymi zawodnikami na wspólnym obozie treningowym już od 3 grudnia.

Na zdjęciu: Zawodniczki NRD przed rozpoczęciem treningu. Od lewej Weissgarten, Zinnecker, Krauelold, Buchberger. Foto — CAF

Blaski i cienie białogardzkiego SKS-u

Szkolne Kolo Sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym w Białogardzie należy do najsilniejszych kół naszego województwa. Ma ono za sobą poważne osiągnięcia na polu sportowym.

SKS przy Lic. Ogólnokształcącym w Białogardzie istnieje już od kilku lat, a pierwszy jego członkowie, tzw. „stara gwardia”, dali zdrowe podstawy do rozwoju swego kola. Do tych produkujących aktywnych należą przede wszystkim Henryk Młynarczyk — rekordzista okręgu w biegu na 100 m i mistrz krajowy ZS „Kolejarz” na tym dystansie, dobry organizator i instruktor. Do starych aktywistów kola należą również Z. Krupka — rekordzista okręgu w skoku w dal, R. Zasadziński, E. Wacławek, W. Dębicki, Bomba i inni. Wiele z nich, po zdaniu matury wstąpiło do szkół wyższych w różnych miastach

naszego kraju. Niektórzy jak np. Jadwiga Młynarczyk — pozostał w Białogardzie i należy do najlepszych sportowców województwa.

PODSTAWA MASOWOSC

Odejście czołowych zawodników nie osłabiło jednak tempa pracy kola. Bazując na masowości, czego najlepszym dowodem jest fakt, że z 216 uczniów — 186 jest członkami SKS-u, kolo szybko zapełniło lukę w swej czołówce. Na uwagę zasługuje również fakt, że SKS skupia w przeważającej większości dziewczęta, które stanowią 2/3 ogólnej liczby członków.

Kolo posiada kilka czynnych sekcji sportowych. Najżywniejsze z nich — to lekkoatletyczna i gler sportowych oraz tenisa stołowego. Do największych osiągnięć lekkoatletów należy ustanowienie w 1951 r. rekordu Polski szkół ogólnokształcących, w sztafecie 4x100 m. Ponadto należy podkreślić, że kilku członków tego kola to rekordziści i mistrzowie naszego okręgu.

W umasowieniu sportu na terenie tej szkoły napotykanym jednak na pewne błędy w pracy. Np. kolo źle zaplanowało sobie zdobywanie norm pływackich na SPO. W rezultacie 6 uczniów ma odznaki SPO, a dalszych 17 — BSPO, przy czym ponad 80 protokołów leży w teczkach, gdyż nie można wydać odznak z powodu braku normy pływackiej.

Niewątpliwie zarząd SKS-u wyciągnie z tegorocznych błędów w planowaniu właściwe wnioski i w przyszłym roku odrobi zaległości.

BEZ NAUKI NIE MA SPORTU

SKS nie zadawała się wynikami osiągniętymi na boisku. W parze ze zwycięstwami sportowymi muszą iść dobre wyniki w nauce. Kłody okazały się, że kilku uczniów zaniedbało naukę dla sportu, kolo postanowiło zawiesić tych kolegów w czynnościach członków. Ambitni sportowcy w krótkim czasie nadrobili braki w nauce.

SKS nie zapomina również o pracy wychowawczej, urządząc częste pogadanki o znaczeniu kultury fizycznej, praxówki, podczas których porusza się aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze

członkowie Kolejarza nie brały udziału w Marszach Jesiennych ani Biegach Narodowych. Mimo to jednak kilkudziesięciu członków tego kola posiadało odznaki SPO. W jaki sposób i gdzie oni je zdobyli jest tajemnicą nawet dla przewodniczącego miejscowego PKiF-u, który nie ma protokołów i tłumaczy, że zostały one wydane przez poprzedniego przewodniczącego PKiF.

A przecież odznaki wydawane są na podstawie protokołów sporządzonych przez Komisję SPO danego kola sportowego. Dokumenty te winny być w posiadaniu PKiF.

Może WKFF w Koszalinie rozwiąże tą zagadkę i odpowie na pytanie: W jaki sposób sportowcy kołobrzesckiego Kolejarza zdobyli odznaki SPO? Ze-Jot.

Sport w Rumunii

Lekkoatletki rumuńskie poprawiły w minionym sezonie znacznie swe wyniki, bijąc wiele rekordów krajowych. Oto najlepsze tegoroczne wyniki w poszczególnych konkurencjach: 100 m — Sicoa i Vrabra 12,4, 200 m — Sicoa 25,0, 400 m — Patrescu 1,00,3 (rekord krajowy), 800 m — Trebal 2,16,1 (rekord krajowy), w dal — Erna 5,54 (rekord krajowy), w wyż — Belas 15,3 (rekord krajowy), kula — Campeanu 12,40, dysk — Manoliu 43,88 (rekord krajowy), oszczep — Remesch 44,09 (rekord).

Tytuł mistrza szachowego Rumunii zdobył młody szachista Ciockylea, który w trzech dodatkowych partiach pokonał znanego mistrza Tiojanescu 2,5:0,5 pkt.

Do końca roku pozostało 18 dni!

A do wykonania planu rocznego brak jeszcze 3385 odznak BSPO i SPO

planu brakowało tylko 8 odznak, ostatnio zameldował o przedterminowym przekroczeniu limitu o 38 odznak.

Znacznie podciągnęło się szkolnictwo zawodowe zdobywając ogółem 673 odznaki na 1033 zaplanowanych, co stanowi ok. 65 proc. planu. Poważny postęp zanotowały również w Spójni. Zrzeszenie to „podskoczyło” w ostatnich dniach o 265 odznak i do 100 proc. brak sportowcom tego zrzeszenia tylko 39 odznak.

Jak widać pracownicy Rady Okręgowej tego zrzeszenia w ramach zobowiązań przedwyborczych podjęli się wykonać swój limit do 1 grudnia br. Spójnia nie wykonała zobowiązania, do czego w dużej mierze przyczynił się fakt, że zostało ono podjęte odgórnie, tj. bez szerokiego udziału poszczególnej kół sportowych. Praca samej Rady Okręgowej rzecz jasna nie mogła dać i nie dała należytych rezultatów. Mimo to jednak należy z uznaniem podkreślić pełną mobilizację wszystkich pracowników rady nad wykonaniem swego ambliżnego zobowiązania. Wierzymy też, że w przyszłości, podejmując podobne zobowiązania, Rada porozumie się za

swymi kołami i wspólnie będzie walczyć o pełną realizację postawionych przed sobą zadań.

Do zrzeszeń, które w ostatnim okresie nie wykazały żadnej poprawy należy Ogniwko (81,3 proc. rocznego planu) oraz LZS (22,9 proc.). Szczególnie niepokojąca jest sytuacja w tym ostatnim zrzeszeniu. LZS-y nie wykazują bowiem poprawy już od kilku miesięcy i zachodzi obawa, że ostatnie 18 dni nie uratuje sytuacji i plan nie zostanie wykonany.

I wreszcie szkolnictwo ogólnokształcące. Plan ten daleki jest od wykonania swego rocznego planu, a największy limit przy niewykonaniu opóź-

A oto jak wygląda aktualna tabela współzawodnictwa na dzień 13 grudnia br.

zrzeszenie	plan	wykonanie	proc.
Włókniarz	125	175	140,0
Budowlani	275	330	120,0
Kolejarz	400	438	109,5
Unia	125	135	108,0
Stal	100	108	108,0
Spójnia	400	361	90,25
Ogniwo	225	183	81,3
DOSZ	1033	673	65,15
Wydział Oświaty	5910	3766	63,7
Ludowe Zespoły Sp.	1247	286	22,9
Razem:	9840	6455	65,6

Dwa zwycięstwa hokeistów Szwecji

Reprezentacja hokejowa Szwecji pokonała w Sztokholmie Szwajcerców 12:3. W meczu rewanżowym wygrali również Szwedzi 8:1. W obu meczach Szwedzi wyprubowali swoich najlepszych zawodników, przyciągając się do meczu z Czechosłowacją, który odbędzie się w końcu bm. w Sztokholmie.

Wu-Jot.